

GORGIASZ Z LEONTINOI (Γοργίας, **Gorgias**) — mówca, sofista, filozof, syn Charmantidasa, ur. ok. 483 przed Chr. w Leontinoi (Sycylia), zm. w 375 w Tessalii.

G. był uczniem (prawdopodobnie) pitagorejczyków, Empedoklesa z Agrigentu i Zenona z Elei oraz słynnej sycylijskiej szkoły retorycznej, założonej przez Koraksa i Tejzjasza. Wiele podróżował, zarówno w sprawach politycznych swego miasta, jak też wygłaszając mowy popisowe, polityczne i nauczając retoryki. W 427 przed Chr. przybył do Aten, jako sławny już filozof i mówca, z poselstwem z Leontinoi, chcąc uzyskać dla swego miasta pomoc Aten w walce z Syrakuzami; wystąpieniem w Atenach zdobył popularność i wielu uczniów, ponieważ zaprezentował słuchaczom ateńskim, znającym tylko retorykę sądową, nowy jej rodzaj: retorykę popisową (ἐπιδεικτικὸς λόγος [epideiktikós logos]), w której posługiwał się nowym stylem, określonym później przez Arystotelesa (*Rhet.*, 1404 a) jako „schematy gorgiańskie” (γοργίεια σχήματα [gorgíeia schémata]); najważniejsze z nich to antytezy (ἀντιθέσεις [antithéseis]), polegające na łączeniu w pary lub na przeciwstawianiu sobie części zdań o jednakowej długości (ἰσόκωλα, παρισώσεις [isókola, parisóseis]) i o rymujących się zakończeniach (ὁμοιοτέλευτα [homoiotéleuta]). G. posługiwał się terminami rzadko używanymi w języku potocznym, złożonymi przymiotnikami, śmiałymi przenośniami. Środki wyrazu stosowane przez G. stworzyły podstawy pod attycką prozę artystyczną; dokonania stylistyczne G. zjednały mu u Platona przydomek: Λογοδαίδαλος [Logodáidalos] — ten, który w retoryce, jak mityczny Dedal w rzeźbie, dokonał epokowego wynalazku (Platon, *Phaedr.*, 266 D). Charakterystyczny dla G. styl odnajdujemy w Platońskiej *Uczcie* (194 E — 197 E), w której mowa Agatona na cześć Erosa naśladuje i parodiuje styl gorgiański.

G. często bywał na panhelleńskich uroczystościach w Delfach i w Olimpii, gdzie wygłaszał mowy popisowe i polityczne. Wygłosił też mowę pogrzebową na cześć poległych w wojnie peloponeskiej Ateńczyków, co świadczy o uznaniu, jakim cieszył się w Atenach, ponieważ jako nie-Ateńczykowi nie przysługiwało mu prawo przemawiania ku czci poległych za ojczyznę. Koniec życia spędził G. w Tessalii na dworze tyrana Jazona z Ferai, gdzie miał wielu słuchaczy i uczniów, m.in. Menona, Proksenos z Beocji, którzy później towarzyszyli Ksenofontowi w jego wyprawie z armią Cyrusa Młodszego (Ksenofont, *Anabasis*, II 6, 16), jak też niesławnej pamięci Kritiasza, późniejszego przywódcę rządu trzydziestu tyranów. Zmarł przeżywszy ponad 100 lat, a w chwili śmierci miał powiedzieć: „Oto już sen [Hypnos] oddaje mnie swemu bratu [Thanatosowi]” (Aelian, *Variae historiae*, II 35). Rodzinne miasto G. wybiło ku jego czci monetę, która miała na awersie napis: „Gorgias Leo”. Do grona uczniów ateńskich G. należał Izokrates, którego szkoła retoryczna jest uważana za pierwszą gr. instytucję, w której młodzież pobierała wyższe wykształcenie o charakterze ogólnym, retorycznym i politycznym.

Z pism G. do naszych czasów zachowały się: przekazany przez Sekstusa Empiryka i tzw. Pseudo-Arystotelesa tekst *O Melissosie, Ksenofanesie i G.* (Περὶ Μελίσσου, Ξενοφάνους καὶ Γοργίου [Perí Melíssou, Ksenophánous kai Gorgíou]) w obszernym streszczeniu traktat *O niebycie albo o naturze* (Περὶ τοῦ μὴ ὄντος ἢ περὶ φύσεως [Perí tou me ontos e perí phýseos]); dwie mowy popisowe: *Pochwała Heleny* (Ἑλένης ἐγκώμιον [Helenes enkómion]), nazwana przez G. „igraszka” (παίγνιον [páignion]), w której uzasadnia, iż osławiona Helena trojańska nie by-

ła winna zdrady i występku, ponieważ uległa woli i mocy silniejszego; oraz *Obrona Palamedesa* (Ἑπὲρ Παλαμήδους ἀπολογία [Hypér Palamédous apología]), w której mitologiczny bohater, oskarżony przez Odyseusza o zdradę Greków na rzecz Trojan, wygłasza przed sędziami swoją obronę, opartą na logicznym wywodzie uzasadniającym, iż nie miał ani możliwości, ani woli popełnienia zarzucanego mu czynu; w mowie tej G. sprowadza oskarżenie i obronę do postaci dwóch przeciwstawnych sądów (λόγοι [lógoi]), z których tylko jeden może być prawdziwy (ἀληθής [alethés]). Z innych pism zachowały się tylko frg. i przekazy doksograficzne; najważniejsze z nich to: napisany w okresie młodości pod wpływem nauk Empedoklesa traktat *O postrzeżeniach wzrokowych* (Περὶ ὀπτικῆς [Peri optikés]), w którym G. analizował akty postrzeżeń zmysłowych jako przyjmowanie emitowanych przez przedmioty postrzegane wypływów (ἀπορροαί [aporroái]); podręcznik retoryki, zawierający również jej teorię — *Sztuka retoryki* (Τέχνη ῥητορικὴ [Techne rhetoriké]), omawiający m.in. teorię tzw. właściwego momentu (καιρός [kairós]); mowa ku czci poległych w wojnie peloponeskiej Ateńczyków (Ἐπιτάφιος [Epitáphios]), w której G. ujawniał swoje sympatie demokratyczne; *Mowa Olimpijska* (Ὀλυμπικὸς λόγος [Olympikós logos]), w której nawoływał zgromadzonych na uroczystościach panhelleńskich Greków do zaniechania waśni i połączenia sił w celu przeciwstawienia się stałym zagrożeniom ze strony Persji. Nie wiadomo, z jakiego pisma pochodzi pierwsza w dziejach definicja tragedii, w której G. podkreśla moralny aspekt jej oddziaływania: „oszukujący (ἀπατήσας [apatesas] — poeta, który tworzy iluzję — ἀπάτη [apate]) jest sprawiedliwszy od tego, który nie oszukuje, a oszukany (widz — ἀπατηθείς [apatethéis]) jest mądrzejszy od tego, który nie został oszukany” (Diels-Kranz B 23). Poglądy G. przekazuje również Platon, zwł. w *Menonie* i *Gorgiaszu*, dialogach napisanych i opublikowanym jeszcze za życia G.; ciekawe, iż krytycznie odnoszący się do sofistyki jako nurtu filozoficznego i zjawiska kulturowego Platon w wymienionych pismach odnosi się do G. z uznaniem.

W literaturze przedmiotu do dziś trwa spór o to, czy G. można przypisać określone poglądy filozoficzne, o to, czy ze swojej biegłości retorycznej czynił właściwy użytek, dając swym uczniom sprawne narzędzie przekonywania, używane nie zawsze w słusznej sprawie, i opowiadanie się po stronie prawa silniejszego, zgodnie z opiniami przypisującymi ogółowi sofistów uczenia tego, „jak złą sprawę uczynić lepszą” (τὸν ἥττω λόγον κρείττω ποιεῖν [ton hetto logon kréitto poiéin]). Wnioski badaczy sprowadzają się najczęściej do stwierdzeń, iż G., zajmujący się filozofią za młodu, w dojrzałym okresie swej twórczości porzucił filozofię na rzecz retoryki, w retoryce zaś upatrywał narzędzia, które służyć ma osiągnięciu władzy i korzyści, jak też do przypisywania mu na podstawie analiz traktatu *O niebycie albo o naturze* stanowiska określanego jako nihilizm ontologiczno-teoriopoznawczy czy sceptycyzm. Analiza porównawcza zachowanych pism G. pozwala przyjąć, iż jego poglądy prezentowane w mowach popisowych i przekazywane wiernie przez Platona sytuują go w nurcie sofistyki z jej aspektem filozoficznym właściwym gr. filozofii poł. V w. przed Chr., która rezygnując z badań natury rzeczywistości (φύσις [physis]) koncentruje się na badaniach nad człowiekiem w aspekcie jego bytu społecznego i politycznego, szukając odpowiedzi na pytania takie jak: czym jest cnota (dzielność — ἀρετή [areté])? czy można się jej nauczyć? w jakich działaniach się realizuje? jakie jest kryterium działań właściwych dla człowieka pojmowanego zwł. jako obywatel

(πολίτης [polites])? czy można orzekać fałszywie (ἔστιν ἢ οὐκ ἔστιν τὰ μὴ ὄντα λέγειν [est in e oúk estin ta me onta légein])? Pytania te podejmie, w dużej mierze za sprawą sofistów, Platon.

Analiza świadectw Platónskich oraz zachowanych mów G. pozwala stwierdzić, iż G. zdawał sobie sprawę z roli i wagi tego narzędzia przekonywania, jakim jest retoryka, i przyjmował — co podkreśla nawet niechętny sofistycy Platon — iż narzędzia tego należy używać zawsze w dobrej i słusznej sprawie (*Gor.*, 452 D; *Men.*, 96 A; por. *Gorgiasz, Pochwała Heleny*, 13, w: Diels-Kranz B 11; *Obrona Palamedesa*, par. 22, 24, w: tamże, B 11 a), a zatem słowo, narzędzie retoryki, jest — jak określa G. — „potężnym władcą, które najmniejszym i niewidocznym ciałem dokonuje dzieł najbardziej boskich” (Diels-Kranz B 11, par. 8), lecz jednocześnie jest specyfikiem (φάρμακον [phármakon]), który zastosowany niewłaściwie może przynieść zgubę duszy, tak jak trucizna ciału, winno służyć prawdzie (ἀλήθεια [alétheia]), nie zaś mniemaniom (δόξαι [dóksai]), które są przyczyną człowieczych błędów i występków.

W charakterystycznych dla trwających od poł. V w. przed Chr. sporach o status i postać ἀρετή, G. zajmuje określone stanowisko: ἀρετή — doskonałość, przysługująca nie tylko ludziom, lecz i rzeczom, nie ma stałej i bezwzględnej definicji, określa ją zawsze konkretna sytuacja, w której każdorazowo należy określić, co jest w danych okolicznościach właściwe (ἃ δεῖ [ha dei]); taka umiejętność, którą powinni dysponować wszyscy obywatele, nawet kobiety i dzieci, lecz zwł. politycy, wymaga sprawności intelektualnej i umiejętności odróżnienia tego, co właściwe od tego, co w konkretnej sytuacji właściwe nie jest; tylko człowiek, który potrafi dokonać takiego rozróżnienia może posługiwać się sztuką wymowy i mocą słowa po to, by dla sprawy „lepszey” (κρείττον [kreítton]) zjednać zwolenników.

G., jako typowy przedstawiciel filozofii gr. z okresu zw. oświeceniem ateńskim, odrzucił filozofię natury, której uczył się od Empedoklesa, odrzucił także ontologiczne spekulacje eleatów, czemu dał wyraz w żartobliwym traktacie *O niebycie albo o naturze*, w którym uzasadnił, posługując się biegle eleacką dialektyką i Parmenidesowymi antynomiami bytu i niebytu, iż przyjęcie Parmenidesowej koncepcji bytu doprowadziłoby do konieczności uznania że: 1) w ogóle nic nie istnieje; 2) gdyby cokolwiek istniało, byłoby niepoznawalne; 3) gdyby cokolwiek istniało i było poznawalne, wyników owego poznania nie można byłoby zobiektywizować i przekazać innym. Parmenidesowa koncepcja bytu i poznania zawiera zatem, wg G., nierozwiązywalne aporie, prowadzące z konieczności do zanegowania możliwości jakiegokolwiek poznania. Traktat ten, wbrew świadectwu Sekstusa Empiryka (*Adversus mathematicos*, VII 65–87), nie świadczy jednak za sceptycyzmem teoriopoznawczym G. Przedmiotem oglądu i poznania są dla G. rzeczy postrzegalne zmysłowo, rzeczywistość fenomenalna, o której powinniśmy posiadać wiedzę, nie zaś mniemania, których źródłem jest niewiedza i bezkrytyczne uleganie mocy słowa; wiedzę, która sprowadza się dla sofisty do wiedzy o rzeczach, faktach i zjawiskach, możemy zdobyć przez bezpośredni ogląd (ustalenie: gdzie — ποῦ [pou], kiedy — πότε [pote], jak — πῶς [pos]) lub przez przekaz z wiarygodnego źródła (*Obrona Palamedesa*, par. 24); wiedzy takiej nie uzyska się drogą jałowych spekulacji, jakie uprawiają filozofowie natury (*Pochwała Heleny*, par. 13), którzy dzięki umiejętności przekonywania kreują dowolne i sprzeczne z sobą wizje tego, co niejawne. Taka wiedza jest podstawą

właściwego postępowania w każdej sytuacji — pozwala ustalać to, co właściwe w obszarze codziennych działań, dokonywać właściwych wyborów, wydawać właściwe wyroki, jak też „rozum od czynów złych i szpetnych trzymać z dala” (*Obrona Palamedesa*, par. 30). G., zarówno jako sofista, jak i jako filozof, pokazuje pierwszy wzór osobowy polityka i demagoga; dla takiego wzoru osobowego późniejsza kultura rzymska znalazła określenie: *Vir bonus dicendi peritus*.

Frg. pism G. i świadectwa doksograficzne znajdują się w: Diels-Kranz; *I sofisti. Testimonianze e frammenti*, wyd. M. Untersteiner (I–III, Fi 1949–1954).

Bibliografia: E. Dupréel, *Les sophistes. Protagoras, G., Prodicus, Hippias*, Nch 1948, 1980; M. Untersteiner, *I sofisti*, Tn 1949, I–II, Mi 1967²; G. B. Kerferd, *The Sophistic Movement*, C 1981; K. Tuszyńska-Maciejewska, *Filozofia w retoryce G. z Leontinoj*, Pz 1987; J. Gajda, *Sofiści*, Wwa 1989.

Janina Gajda-Krynicka